



KONSTYTUCJA 3 MAJA

*„wolni od hańbiących obcej przemoccy nakazów, [...] dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic,
z największą stałością ducha niniejszą konstytucję uchwalamy”*

Z PREAMBUŁY KONSTYTUCJI 3 MAJA



KRYZYS PAŃSTWA W XVIII W.

Po kilkudziesięciu latach panowania władców z dynastii saskiej, Rzeczpospolita znalazła się w stanie zupełnego bezwładności politycznej, korzystnego zarówno dla państw ościennych, jak i wszechwładnych w kraju koterii magnackich. Już wybór pierwszego z Sasów, Augusta II, był mniejszościowy – zdecydowały o nim pieniądze i pomoc wojskowa cara Rosji Piotra I. Szczyt anarchii politycznej przypadł na czasy jego syna, Augusta III (1733-1763), również zawdzięczającego tron pomocy rosyjskiej. **Do skutku doszedł wówczas tylko 1 z 14 sejmów, a po praktycznie bezbronnym kraju swobodnie grasowały armie państw sąsiednich. Niemalą rolę w kryzysie odegrały niedoskonałości ustrojowe państwa – wolna elekcja ułatwiała otwartą ingerencję krajów ościennych w proces wyboru władcy, a nadużywanie *liberum veto* sparaliżowało prace sejmu i wszelkie próby wzmocnienia władzy centralnej.** Taki stan rzeczy długo odpowiadał większej części warstwy szlacheckiej, która zagrożenie widziała głównie w dążeniach do wzmocnienia władzy królewskiej i ograniczenia panującej w Rzeczpospolitej „złotej wolności”. Nie obawiano się również, że anarchia przyczynić się może do utraty integralności terytorialnej kraju, nie mówiąc już o niepodległości – wręcz przeciwnie, uznawano, że słabość państwa, nie stanowiącego zagrożenia dla sąsiadów, stanowi najlepszą gwarancję jego bezpieczeństwa.



Bernardo Bellotto zw. Canaletto, Elekcja Stanisława Augusta Poniatowskiego na Woli w 1764 r., olej na płótnie, 1778.



Marcello Bacciarelli, Portret Stanisława Augusta Poniatowskiego, olej na płótnie, 1785.

NIEUDANE PRÓBY REFORM I ROZBIÓR KRAJU

Przekonanie o konieczności przeprowadzenia reformy państwa zyskało powszechną aprobatę dopiero pod koniec rządów Augusta III. Swoje koncepcje zmian wysuwały skłócone ze sobą koterie magnackie Potockich i Czartoryskich, wzajemnie blokując sobie możliwość ich realizacji. Ostatecznie związane z dworem rosyjskim stronnictwo Czartoryskich (tzw. „Familia”) zdecydowało się przeprowadzić reformy w drodze swoistego zamachu stanu, pod osłoną wprowadzonych do Rzeczpospolitej wojsk rosyjskich. Nowa caryca, Katarzyna II, zamierzała jednak tylko w niewielkim stopniu zrealizować ich plany. Na kandydata do tronu wysunęła krewnego Czartoryskich, młodego stolnika litewskiego Stanisława Poniatowskiego (1732-1798), licząc, że będzie posłusznym narzędziem w jej ręku. Jego elekcja odbyła się 7 września 1764 r. pod osłoną wojsk rosyjskich i przy nielicznym udziale szlachty. **Próby reform pierwszych lat panowania nowego władcy (utworzenie komisji skarbowych i wojskowych, ograniczenie władzy hetmanów, zniesienie *liberum veto* w głosowaniu nad sprawami skarbowymi) spotkały się z kontrakcją ambasadorów Rosji i Prus, którzy wywołali konflikt na tle równouprawnienia szlachty innowierczej (tzw. dysydentów), a następnie zmusili sejm do przyjęcia tzw. praw kardynalnych – podstawowych i niezmiennych zasad ustrojowych, w tym wolnej elekcji i *liberum veto*, których gwarantem miało być teraz imperium rosyjskie.** Opór przeciw narzuconemu przez wszechwładnego ambasadora Nikołaja Repnina dyktatowi przyczynił się do zawiązania w Barze na Podolu konfederacji w obronie „wiary i wolności”, skierowanej zarówno przeciw Rosjanom, jak i królowi, a następnie wybuchu czteroletnich walk. Pokazały one dobitnie, że Rosja nie jest w stanie spacyfikować całego terytorium Rzeczpospolitej. W tej sytuacji w latach 1771-1772 poparła ona wysuwane już wcześniej przez Prusy propozycje rozbioru państwa polskiego, do których przyłączyła się też Austria. **Na mocy zawartych wtedy traktatów, Rzeczpospolitą pozbawiono prawie jednej trzeciej terytorium i ludności, zmuszając do akceptacji dokonanej grabieży tzw. sejm rozbiorowy 1773-1775 r.**



Artur Grottger, Modlitwa konfederatów barskich, olej na płótnie, 1863.



Jan Piotr Norblin, Stanisław August Poniatowski w Szkole Rycerskiej, olej na płótnie, pomiędzy 1774 a 1782 r.

CZASY STANISŁAWOWSKIE

Sejm rozbiorowy narzucił Rzeczypospolitej również nowy system polityczny, z pierwowzorem współczesnych rządów - nowo ustanowioną Radą Nieustającą. Choć usprawniła ona nieco bieżącą administrację, w jej skład wchodziła w większości pobierająca wypłacaną przez ambasadę rosyjską stałą pensję (tzw. jurgielt) stronnicy Rosji, dodatkowo ograniczając rolę króla. **Okres kilkunastu lat po I rozbiorze określano wręcz jako współrządy królewsko-ambadorskie, dobitnie oddając uzależnienie Stanisława Augusta Poniatowskiego od wszechwładnego ambasadora rosyjskiego Ottona Magnusa von Stackelberga.** Dla dalszego szachowania władcy

udzielał on też wsparcia intrygom opozycji magnackiej, w praktyce uniemożliwiając przeprowadzenie jakichkolwiek, nawet drobnych reform. Inaczej było w sferze kultury, nauki i oświaty. Do wzmocnienia płynących do Polski oświeceniowych prądów kulturalnych istotnie przyczyniły się działania króla - hojnego mecenasa, nie szczędzącego pieniędzy na sztukę i kulturę nawet w obliczu licznych długów. W znacznej mierze jego dziełem były też stworzone wówczas instytucje oświatowe. Już w 1765 r. powstała Szkoła Rycerska, mająca kształcić przyszłe kadry dla armii Rzeczypospolitej. **Na sejmie rozbiorowym w 1773 r., w związku z likwidacją zakonu jezuitów, w którego szkołach kształciła się dotąd większość szlachty, zadecydowano o utworzeniu prekursorskiej na ówczesne czasy centralnej instytucji edukacyjnej - Komisji Edukacji Narodowej. W jej szkołach, w oparciu o nowoczesne oświeceniowe programy, wykształciło się całe pokolenie młodzieży szlacheckiej, mające już wkrótce odegrać znaczącą rolę polityczną.**

SEJM WIELKI

Rozpoczęte w październiku 1788 r. obrady sejmu, nazwanego później Wielkim lub Czteroletnim, przebiegały, w przeciwieństwie do poprzednich, w korzystnej dla Rzeczypospolitej sytuacji międzynarodowej, powstałej w związku z wybuchem wojny rosyjsko-tureckiej, co sprawiło, że mocarstwa zaborcze znalazły się na krótko w przeciwnych obozach politycznych. Sejm zawiązał się w konfederację, co uniemożliwiło jego zerwanie i umożliwiło rozpoczęcie prac nad reformą państwa. **Korzystając z poprawy sytuacji międzynarodowej, sejm już na początku obrad uchwalił aukcję, czyli powiększenie wojska (początkowo do 100 tys. żołnierzy, ograniczone później z powodów finansowych do 60 tys.). Zniósł również gwarancje rosyjskie, likwidując narzuconą traktatami rozbiorowymi Radę Nieustającą i przyjął - nieszczerą, jak się później okazało - ofertę sojuszu z Prusami.** O wiele dłuższe i bardziej zażarte były natomiast debaty ustrojowe toczone nad propozycjami wysuwanyymi przez powołaną w tym celu Deputację do Formy Rządu, której przypadło trudne zadanie pogodzenia monarchicznych koncepcji ustrojowych dworu i republikańskich opozycji. W obliczu końca dwuletniej kadencji sejmu istotną okazała się decyzja o jego powiększeniu przez nowy komplet posłów, wybrany w wyborach 1790 r. - w większości składał się on już z ludzi młodych, ukształtowanych w szkołach Komisji Edukacji Narodowej, o patriotycznym i reformatorskim nastawieniu. Ich obecność znacznie ułatwiła porozumienie między proreformatorską częścią obozu królewskiego i patriotyczną częścią opozycji, skupioną wokół Ignacego Potockiego (1750-1809), a wspieraną przez marszałka sejmu, Stanisława Małachowskiego (1736-1809). **Umożliwiło to opracowanie - w tajemnicy, ograniczonej początkowo do wąskiego grona współpracowników - projektu nowej ustawy zasadniczej, będącego dziełem głównie króla i Ignacego Potockiego, wspieranych przez podkanclerzego ks. Hugona Kołłątaja (1750-1812) i królewskiego sekretarza, Włocha ks. Scipione Piatollego (1749-1809).**



Aleksander Kucharski, Portret Ignacego Potockiego, olej na płótnie, ok. 1783/1784.



Józef Peszka, portret Hugo Kołłątaja, olej na płótnie, 1791.



DZIEŃ 3 MAJA

Do uchwalenia opracowanej w toku dyskusji przywódców obozu reformatorskiego projektu nowej „formy rządu”, w obawie przed reakcją opozycji (tzw. malkontentów) zdecydowano się przystąpić w drodze swoistego przewrotu parlamentarnego, naruszając ówczesny regulamin sejmowy. Projekt postanowiono przedstawić w sejmie bezpośrednio po feriach wielkanocnych, korzystając z nieobecności większości posłów opozycyjnych. Dokonano tego w tygodniu, który nie był przeznaczony na dyskusje nad sprawami politycznymi i bez



Józef Peszka, portret Stanisława Małachowskiego, olej na płótnie, 1790.

przewidzianego procedurami wcześniejszego wydrukowania projektu, co uniemożliwiło zapoznanie się z nim jego przeciwnikom. **Historyczne posiedzenie sejmu rozpoczęło się 3 maja 1791 r., ok. godz. 11.00. Po odczytaniu umyślnie przesadzonych, alarmujących i niekorzystnych dla Rzeczypospolitej doniesień Deputacji Interesów Zagranicznych, na wniosek Ignacego Potockiego król oświadczył, że jedyny ratunek widzi w projekcie „Ustawy Rządowej”, po przedstawieniu którego doszło do burzliwej, kilkugodzinnej dyskusji.** Najgłośniejszym protestującym, choć raczej w sposób nieco teatralny, był poseł kaliski Jan Suchorzewski, który trzymając na rękach sześciolatniego synka, groził „Zabiję własne dziecko, aby nie dożyło niewoli, którą projekt ten szykuje”. Zignorowano też protesty innych obecnych na sali nielicznych malkontentów, wskazujących na naruszenie regulaminu sejmu – jak bowiem oświadczył marszałek Stanisław Małachowski, wobec dokonującej się rewolucji, „wszelkie wątpliwości ustawać muszą”. **O zakończeniu obrad rozstrzygnął przypadek – ok. godz. 18.00 król podniósł rękę, chcąc ponownie zabrać głos – uznano to za gotowość do zaprzysiężenia „Ustawy Rządowej”, czego niezwłocznie dokonano, a następnie, wśród okrzyków „Wiwat król” i „Wiwat Konstytucja”, udano się do kolegiaty św. Jana, gdzie zgromadzeni ślubowali wierność Konstytucji.** Formalności niedopełnione przy uchwalaniu „Ustawy Rządowej” uzupełniono na sesji sejmowej w dniu 5 maja 1791 r., gdy sejm jednomyślnie zobowiązał członków Deputacji Konstytucyjnej do jej podpisania. Wraz z oblatowaniem, czyli rejestracją, w warszawskich księgach grodzkich nadało to jej moc obowiązującą.



Kazimierz Wojniakowski, Uchwalenie Konstytucji 3 Maja, olej na płótnie, 1797.



Jan Matejko, Konstytucja 3 Maja 1791, olej na płótnie 1891.

Przebieg wydarzeń w tym dniu sprawił, że we współczesnych im wypowiedziach – jak choćby cytowanych wyżej słowach Stanisława Małachowskiego – oraz publikacjach często określano je mianem „rewolucji”. Jest to niekiedy źródłem pewnego zdziwienia – rewolucję wyobrażamy sobie raczej jako wydarzenie krwawe i gwałtowne, tworzące całkowicie nowy porządek na gruzach starego. Tymczasem dla ludzi końca XVIII w. „rewolucją” była każda zmiana zastanego porządku, także dokonywana bezkrwawo i w granicach obowiązującego prawa.



Diariusz wypadków trzeciomaajowych, autorstwa Franciszka Siarczyńskiego lub jego brata Antoniego, sekretarza Sejmu Wielkiego, wydany w warszawskiej drukarni Michała Grölla w 1791 r.



Jedno z pierwszych wydań „Ustawy Rządowej”, opublikowane w warszawskiej drukarni Michała Grölla w 1791 r.

„USTAWA RZĄDOWA”

Ustawa Rządowa” jest aktem stosunkowo zwięzłym, złożonym z poprzedzonych preambułą jedenastu artykułów. Po pierwszym, określającym religię panującą, trzy kolejne („Szlachta ziemianie”, „Miasta i mieszczenie” oraz „Chłopi włościanie”) poświęcone są poszczególnym warstwom społecznym. Sformułowaną przez Monteskiusza zasadę trójpodziału władz na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą wprowadzał artykuł piąty: „Rząd, czyli oznaczenie władz publicznych”, a ich uprawnienia określały kolejne trzy („Sejm, czyli władza prawodawcza”, „Król, władza wykonawcza”, „Władza sądownicza”). W dalszych dwóch artykułach, w związku

z wprowadzeniem dziedziczności tronu, ustalono kwestię ewentualnej regencji na wypadek niemożności wypełniania obowiązków przez króla oraz sprawę edukacji synów królewskich. Ostatni artykuł poświęcono kwestiom sił obronnych narodu, czyli wojsku. Całość uzupełnia „Deklaracja stanów zgromadzonych”, znosząca „wszystkie prawa dawne i terażniejsze” sprzeczne z nowo przyjętą konstytucją, nakazująca podjęcie praco przez naznaczoną w niej Straż Praw, złożenie przysięgi na wierność „Ustawie Rządowej” przez urzędników oraz wojsko i ustanawiająca dzień w roku poświęcony obchodom rocznicy jej powstania. Do „Ustawy Rządowej” włączono również uchwalone wcześniej dwie niezwykle ważne konstytucje (tak bowiem nazywano wówczas wszystkie ustawy sejmowe): „Prawo o sejmikach” z 24 marca 1791 r. oraz „Miasta nasze królewskie wolne” z 18 kwietnia 1791 r. Po 3 maja sejm uchwalił jeszcze kilkanaście aktów prawnych, uzupełniających stworzony przez „Ustawę Rządową” fundament ustrojowy monarchii konstytucyjnej – wśród nich wymienić należy zwłaszcza „Zaręczenie wzajemne Obojga Narodów” z października 1791 r.



Deklaracja Stanów Zgromadzonych – fragment uwiarytelnionego pierwodruku (jednego z czterech obecnie znanych) Konstytucji wszytego w klocek dokumentów z XVIII w.



Jedno z pierwszych wydań „Ustawy Rządowej” z warszawskiej drukarni Michała Grölla z 1791 r., widoczna końcowa część preambuły, artykuł I („Religia panująca”) i początek artykułu II („Szlachta Ziemianie”).

REFORMY SPOŁECZNE

Konstytucja 3 Maja sankcjonowała wprawdzie stanowy podział społeczeństwa, zawarte w niej przepisy stanowiły jednak pierwszy krok ku przejściu do nowoczesnego społeczeństwa klasowego, w którym miejsce człowieka w strukturze społecznej nie wynikało już wyłącznie z urodzenia, lecz także pozycji społecznej, majątku i wykształcenia. Największe znaczenie miało tu wprowadzone przez włączoną do „Ustawy Rządowej” konstytucję „Miasta nasze królewskie wolne” rozciągnięcie praw cywilnych szlachty na mieszkańców miast królewskich, choć nie przyznano im jeszcze praw politycznych, ograniczając je do plenipotentów miejskich na sejmie. Za pomocą włączonego do Konstytucji „Prawa o sejmikach” ograniczono natomiast prawa polityczne wcześniej posłuszne narzędzie w rękach magnaterii drobnej szlachty – prawo głosu mieli odtąd tylko posiadacze ziemi, z której płacono co najmniej 100 zł podatku dochodowego, tzw. ofiary „dziesiątego grosza”. Najmniej uwagi poświęcono warstwie chłopskiej, biorąc jedynie „lud rolniczy” pod „opiekę prawa i rządu krajowego”.



REFORMY USTROJOWE

Choć na jej kształt istotnie wpłynęły ówczesne prądy oświeceniowe, większość postanowień Konstytucji 3 Maja jest głęboko osadzona w polskiej tradycji ustrojowej, zachowując często stosunkowo konserwatywny charakter.

Twórcy „Ustawy Rządowej” zdawali sobie bowiem sprawę, że dla przetrwania opartego na niej ustroju konieczna jest aprobata większości przywiązanej do tradycji szlachty prowincjonalnej. Konstytucja próbowała naprawić dające się dotkliwie odczuć w ciągu dwóch poprzednich wieków niedoskonałości ustrojowe

Rzeczypospolitej, starając się przede wszystkim wzmocnić władzę centralną. Pomimo przywołania tradycyjnych tytułów Stanisława Augusta jako króla Polski i wielkiego księcia Litwy, konstytucja nie wspominała w ogóle kwestii federacyjnego charakteru państwa jako Rzeczypospolitej Obojga Narodów, tworząc tym samym faktycznie w jego miejsce państwo unitarne (częściowo skorygowało to wspomniane wcześniej „Zaręczenie wzajemne Obojga Narodów”, wprowadzające m.in. parytety dotyczące obsady najważniejszych urzędów).

W zakresie władzy ustawodawczej znosiła liberum veto i wiążącą moc instrukcji sejmikowych, czyniąc posłów reprezentantami całego narodu. Sprężystą działalność władzy wykonawczej zapewnić miała Straż Praw – odpowiednik dzisiejszych rządów, obradująca pod przewodnictwem króla. Znosiła również wolną elekcję władców, stwarzającą w przeszłości tylokrotnie okazję do mieszania się sąsiadów w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej. Należy jednak pamiętać, że dziedziczność tronu budziła duży sprzeciw nawet wśród popierającej reformy części warstwy szlacheckiej – obawiano się bowiem dążeń dziedzicznych monarchów do tyranii i władzy absolutnej. Dlatego też kontrowersyjną zasadę wprowadzono niezwykle zręcznym sformułowaniem, głoszącym „tron polski elekcyjnym przez familie mieć na zawsze chcemy i stanowimy”, przekazując go przy tym dobrze wspomianej przez szlachtę dynastii saskiej. Twórcy „Ustawy Rządowej” przewidzieli też „potrzebę wydoskonalenia onej, po doświadczeniu jej skutków”, nakazując dokonywanie co 25 lat rewizji jej zapisów – było to postanowienie tyleż dalekowzroczne, co unikalne, nie występujące po dziś dzień w innych światowych konstytucjach.



Jan Piotr Norblin, *Zaprzysiężenie Konstytucji 3 Maja*, rysunek, 1791.



Awers i rewers medalu autorstwa Johanna Friedricha Holzhaussera wybitego w 1792 r. w Mennicy Warszawskiej i 3 maja tegoż roku wmurowanego w kamień węgielny Świątyni Opatrzności Bożej, która miała upamiętnić przyjęcie „Ustawy Rządowej”.



ZNACZENIE „USTAWY RZĄDOWEJ”

Nie zasada się ono bynajmniej na często przywoływanym przy okazji rocznicowych obchodów stwierdzeniu, jakoby polska konstytucja była „pierwszą w Europie, a drugą na świecie”, po uchwalonej w 1787 r. konstytucji USA. Zapomina się tu często o przyjętej wcześniej, bo w 1755 r. ustawie konstytucyjnej dla efemerycznej republiki korsykańskiej czy o tym, że funkcję konstytucji w dawnej Rzeczypospolitej przez ponad dwa stulecia odgrywały spisane w 1573 r. „Artykuły henrykowskie”. Przełomowe, ważne dla państw i narodów akty prawne nie fundują swojej rangi na kolejności powstawania. Wyjątkowość „Ustawy Rządowej” polega na czym innym. **To nie tylko podręcznikowy wręcz przykład porozumienia ponad podziałami dla dobra kraju, dokonanego między obozami (królewskim i patriotycznym), które politycznie różniło niemal wszystko, ale i wyjątkowego w dziejach samoograniczenia się warstwy rządzącej – szlachty – w celu skutecznego zreformowania zagrożonego upadkiem państwa. Przyjęcie konstytucji stanowiło niezwykle ważną dla współczesnych i przyszłych pokoleń oznakę żywotności narodu i jego zdolności do naprawy osłabionej Rzeczypospolitej.**

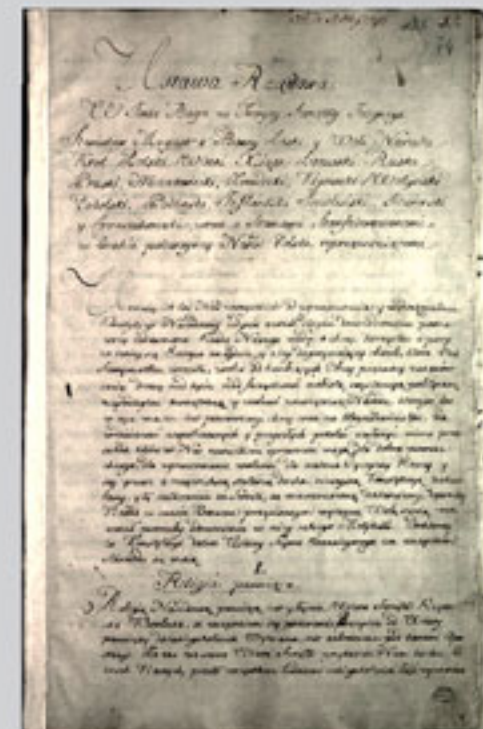


Potencjalna następczyni tronu polskiego w myśl zapisów „Ustawy Rządowej”, królowna saska Maria Augusta Nepomucena, portret J. K. Stieler, olej na płótnie, 1839.



RĘKOPISY I PIERWODRUKI

Z uwagi na rolę Konstytucji 3 Maja w historii, zachowane jej rękopisy i uwierzytelnione pierwodruki są dziś bezcennymi narodowymi relikwiami. **Oryginałami „Ustawy Rządowej” są rękopisy podpisane przez obu marszałków Sejmu Wielkiego i konfederacji, pod wężłem której obradował, oraz członków Deputacji Konstytucyjnej – dziś znane są dwa takie egzemplarze, znajdujące się w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie.** Trzeci, a w zasadzie pierwszy, bo prawdopodobnie to on był odczytany 3 maja na pamiętnej sesji, ma podpisy tylko marszałków. Podpisy pod oryginałami były składane po powtórnym uchwaleniu, w dniu 5 maja, a samych rękopisów było zapewne więcej – sekretarz Sejmu Wielkiego Antoni Siarczyński, podawał, że „Ustawa Rządowa na kilkanaście rąk przepisana była”. Jeszcze tego samego dnia spod pras drukarskich wyszły pierwodruki konstytucji – były one czterokartkowe, w formacie *in folio*,



Jeden z rękopisów „Ustawy Rządowej” zachowany w Archiwum Głównym Akt Dawnych.



U góry pierwsza strona uwierzytelnionego pierwodruku „Ustawy Rządowej” z dokonaną w urzędzie grodzkim w Warszawie odręczną poprawką błędów drukarskiego. Poniżej fragment z ostatniej strony, z podpisem i suchą pieczęcią pisarza ziemskiego i grodzkiego warszawskiego Adama Skulskiego, nadające drukowi walor oficjalnego dokumentu.



opatrzone formułą tzw. oblaty, służącą do uwierzytelnienia w urzędzie grodzkim warszawskim. Pierwotny ich nakład wynosił zapewne ok. 300 egzemplarzy, z których do dnia dzisiejszego zachowało się 21, drukowanych w odstępie kilku godzin z dwóch różnych składów. **Cztery spośród zachowanych pierwodruków opatrzone są suchą pieczęcią i podpisem Adama Skulskiego, pisarza ziemskiego i grodzkiego warszawskiego i jako takie, podobnie jak rękopisy, mają rangę oficjalnych dokumentów Konstytucji 3 Maja.**

PÓŹNIEJSZE EDYCJE

W ciągu roku swego obowiązywania „Ustawa Rządowa” doczekała się kilkunastu wydań, których łączny nakład mógł sięgnąć nawet 20 do 30 tysięcy egzemplarzy, a więc więcej niż jakikolwiek innego polskiego druku osiemnastowiecznego, co dobitnie wskazuje na olbrzymie zainteresowanie, jakim cieszyła się wśród współczesnych. Do najważniejszych spośród wydań z tego okresu zaliczają się edycje, które wyszły spod pras dwóch największych warszawskich oficyn drukarskich – Michała Grölla i Piotra Dufoura. Są to zarówno wydania samego tekstu Konstytucji (z „Deklaracją Stanów Zgromadzonych” i bez niej), jak również edycje, zawierające prócz niej także pozostałe prawa uchwalone w okresie obrad Sejmu Czteroletniego, które uzupełniały nakreślony przez „Ustawę Rządową” fundament ustrojowy. Należy do nich m.in. widoczne obok wydanie Piotra Dufoura, wyróżniające się rzadko spotykanymi indeksami schodkowymi, ułatwiającymi szybkie odnalezienieżądanego fragmentu. Postanowienia „Ustawy Rządowej” niemal natychmiast opublikowano na łamach ówczesnej prasy – jako pierwsza uczyniła to redagowana przez Juliana Ursyna Niemcewicza i dostarczająca najświeższych wiadomości sejmowych „Gazeta Narodowa y Obca”.



„Ustawa Rządowa” – po lewej karta tytułowa edycji Dufoura z 1791 r., po prawej reprint z 1985 r. z wyciętymi indeksami schodkowymi. Prócz „Ustawy Rządowej” zawiera również wcześniejsze „Prawo o Sejmikach” i „Prawo o Miastach” oraz później uchwalone przez Sejm Wielki konstytucje.



Malarz nieznanym, Portret generała Augustyna Gorzeńskiego, olej na płótnie, k. XVIII w.

ZGROMADZENIE PRZYJACIÓŁ KONSTYTUCJI

W uchwaleniu „Ustawy Rządowej” i późniejszej obronie jej dzieła – tak na sali sejmowej, jak i w opinii publicznej – wielką rolę odegrała grupa posłów zbierających się w Pałacu Radziwiłłowskim w Warszawie. **Ten klub polityczny przekształcił się 10 maja 1791 r. w Zgromadzenie Przyjaciół Konstytucji Rządowej – pierwsze nowoczesne stronnictwo polityczne w Polsce.** Wśród przeszło dwustu jego członków byli nie tylko czołowi przedstawiciele obozu reform, ale i wielu innych wybitnych, choć mniej znanych jego reprezentantów. Zaliczał się do nich adiutant i szef kancelarii wojskowej króla, blisko z nim związany właściciel dóbr dobrzyckich, gen. Augustyn Gorzeński (1743-1816).

ZA CZY PRZECIWI ZMIANOM

O okres po uchwaleniu Konstytucji pełen był debat publicystycznych, których przedmiotem była ocena nowego ustroju – musiał on zyskać bowiem aprobatę szerokich rzesz szlachty prowincjonalnej. Szczególnie ich ożywienie przypadło na drugą połowę 1791 r. – dobitnie świadczą o tym zachowane po dziś dzień liczne broszury i druki ulotne.



Druki publicystyczne z 1791 r. – przeciwne „Ustawie Rządowej” pismo Tomasza Dłuskiego oraz skierowana do „uprzedzonych względem Konstytucji” praca Kajetana Sierakowskiego.

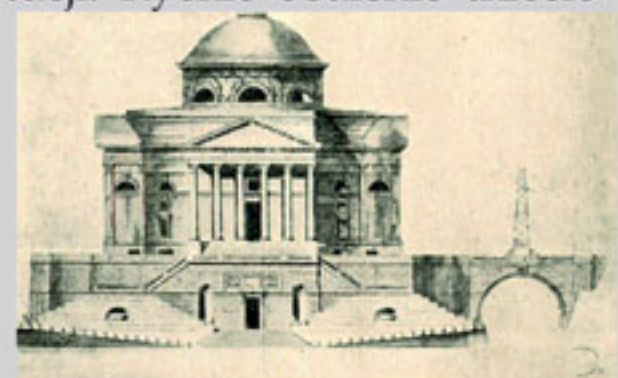
Niektóre z nich w niemałym stopniu przyczyniły się do sukcesu publicystycznej ofensywy obozu reform i szerokiego poparcia dla „Ustawy Rządowej”, dobitnie wyrażonego przez szlachtę na sejmikach w 1792 r.

WITAJ MAJOWA JUTRZENKO

Ze znaczenia „Ustawy Rządowej” i dokonanej dzięki niej zmiany ustrojowej zdawali sobie sprawę już współcześni – stąd liczne wygłaszane na jej cześć mowy i wystąpienia okolicznościowe. **Natomiast o uroczystym obchodzeniu rocznicy Konstytucji zdecydował już zapis „Deklaracji Stanów Zgromadzonych”, naznaczający „dzień świętego Stanisława, biskupa i męczennika, patrona Korony Polskiej, za uroczysty w roku, który my i potomkowie nasi obchodzić będziemy”.** Połączenie obchodów rocznicy uchwalenia „Ustawy Rządowej” z dniem św. Stanisława uzyskało sankcję papieża Piusa VI, który zgodził się na przeniesienie tego ostatniego z 8 na 3 maja i dopiero po upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów anulował powyższe postanowienie na skutek interwencji władz carskich. W myśl wspomnianych wyżej zapisów, szczególnie uroczyście świętowano pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji, która przypadła już w okresie zagrożenia zbliżającą się agresją rosyjską, gdy dobitnie uświadamiano sobie, że utrzymanie majowego dzieła nie będzie zadaniem łatwym. Wtedy to też na terenie dzisiejszego Ogrodu Botanicznego UW wmurowano kamień węgielny pod budowę Świątyni Opatrzności Bożej, która, jak przewidywano to już w „Deklaracji Stanów Zgromadzonych”, miała być wotum wdzięczności narodu za przyjęcie Konstytucji. Rychłe obalenie trzecio-majowego dzieła sprawiło, że pierwotnej budowli nigdy nie ukończono – pozostał po niej tylko fragment filaru. Realizacji ślubu Sejmu Czteroletniego w okresie II RP przeszkodził wybuch II wojny światowej. Była ona możliwa dopiero po upadku komunizmu, co potwierdziły uchwały Senatu z 1991 r. i Sejmu z 1998 r. W ich następstwie w 2002 r. położono kamień węgielny pod świątynię, otwartą dla wiernych 11 listopada 2016 r.



Szabla typu „kościuszkowskiego”, oficera lub towarzysza Kawalerii Narodowej, z głownią ozdobioną napisem ku czci Konstytucji 3 Maja. Szabla znajdowała się niegdyś w kolekcji Stanisława Ledóchowskiego.



Projekt Świątyni Opatrzności Bożej Jakuba Kubickiego z 1792 r., rysunek zniszczony w 1944 r.



W OPINII ZAGRANICZNEJ

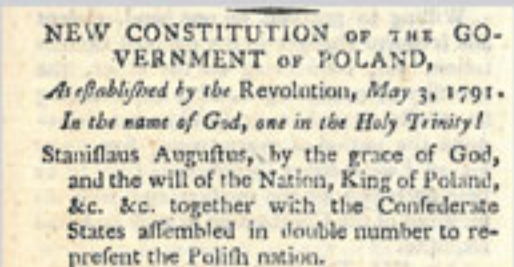
Niezwykle pozytywny był odbiór „Ustawy Rządowej” w opinii zagranicznej. Warto tu zwłaszcza wspomnieć o głosach prasy brytyjskiej i wydawanych w Holandii oraz zachodnich państwach niemieckich wpływowych wówczas gazetach politycznych o zasięgu międzynarodowym (ze słynną „Gazetą Lejdejską” na czele). W krajach tych, obawiających się konsekwencji rewolucji francuskiej, podkreślano szeroko zalety umiarkowanej „rewolucji polskiej”. Wyrazem szerokiego zainteresowania zagranicznego były liczne tłumaczenia Konstytucji na



Współczesne reprinty zagranicznych edycji „Ustawy Rządowej”.



Okladka i fragment tłumaczenia „Ustawy Rządowej” w suplemencie do rocznika 1791 pisma „Gentleman's Magazine”.

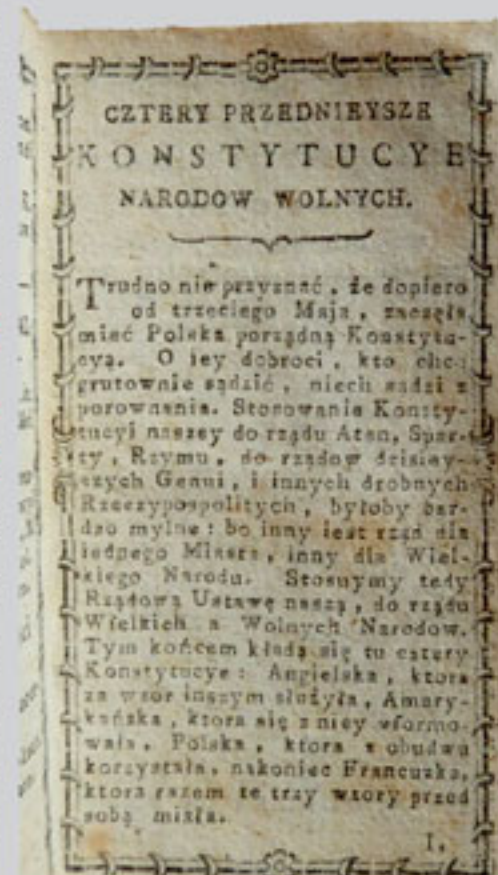


języki obce, zarówno wydawane jako oddzielne broszury, jak i zamieszczone w najpoczytniejszych pismach, takich jak popularny w świecie anglojęzycznym i w znacznym stopniu kształtujący tamtejszą opinię miesięcznik „Gentleman's Magazine”. **Niezwykle pozytywnie o polskiej konstytucji wyrażał się m.in. jeden z twórców nowoczesnej myśli konserwatywnej Edmund Burke, przeciwstawiający pokojową rewolucję polską krwawym paroksyzmem rewolucji francuskiej.** Dobrym przykładem poglądu na „Ustawę Rządową” wyrażanego przez część zachodnioeuropejskiej opinii publicznej mogą być wygłoszone 26 VII 1792 r. w Wiedniu słowa anonimowego polityka (prawdopodobnie Edmunda Burke), cytowane w „Kalendarzyku Narodowym y Obcym na rok Pański 1792”: „Jestem Nieprzyjacielem wszelkich Rewolucyi, oprócz Rewolucyi Polskiej. We Francji wszystko gwałtownie wzruszono, chcąc dostąpić wolności, zaczęto od wprowadzenia Anarchii. Zgromadzenie stanowi Prawa, a Władza Wykonawcza wzgardzona i osłabiona nie ma dość siły, żeby Prawa te do wykonania przywieść mogła. Wszyscy rozkazują, nikt słuchać nie chce, i stąd klęski, które codziennie Francję trapią. W Polsce zabezpieczona Narodowi Wolność i niepodległość, Obywatelowi swoboda, własność, bezpieczeństwo, upewnione wykonanie Praw, sprawiedliwość, spokojność, słowem powszechna szczęśliwość. A to wszystko stało się bez wylania krwi, bez mordów, bez gwałtów, jedynie Cnotą i dzielnością Narodu, który poznawszy długie swe błędy i nieszczęścia, umiał ciężkie zagoić rany własnych nie rozdzierając wnętrzości”. **Obok przebiegu polskiej „rewolucji”, żywo interesowano się też przyjętymi w Polsce rozwiązaniami ustrojowymi, zestawiając je z angielskim systemem politycznym i powstałymi współcześnie konstytucjami amerykańską i francuską.** Istotna w tych dyskusjach była rola licznych wydawnictw o charakterze porównawczym, które często pojawiały się również w kraju. Przykładem może być tu „Kalendarzyk polityczny na rok przestępny 1792” – jego autorzy podkreślali z dumą, że „stosujemy tedy Rządową Ustawę naszą do rządu Wielkich a Wolnych Narodów, Tym końcem kładą się tu cztery Konstytucyje: Angielska, która za wzór inszym służyła, Amerykańska, która się z niej uformowała, Polska, która z obydwu korzystała, na koniec Francuzka, która te trzy wzory przed sobą miała”.

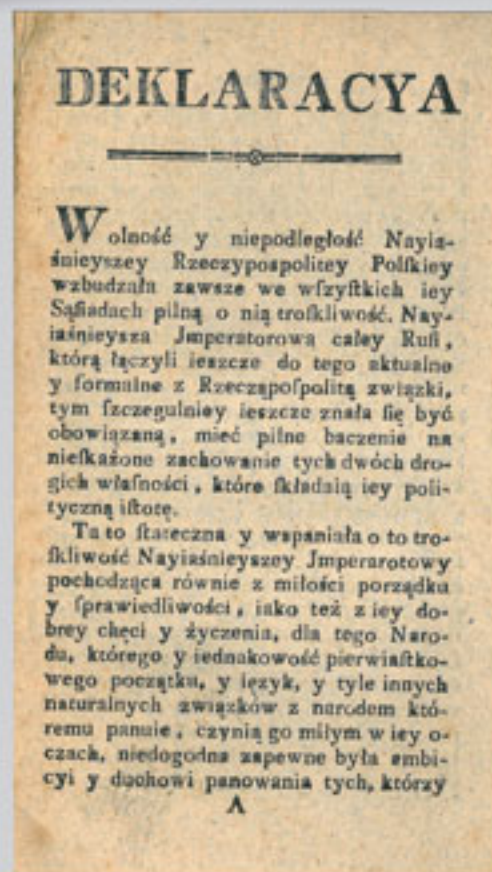
języki obce, zarówno wydawane jako oddzielne broszury, jak i zamieszczone w najpoczytniejszych pismach, takich jak popularny w świecie anglojęzycznym i w znacznym stopniu kształtujący tamtejszą opinię miesięcznik „Gentleman's Magazine”. **Niezwykle pozytywnie o polskiej konstytucji wyrażał się m.in. jeden z twórców nowoczesnej myśli konserwatywnej Edmund Burke, przeciwstawiający pokojową rewolucję polską krwawym paroksyzmem rewolucji francuskiej.** Dobrym przykładem poglądu na „Ustawę Rządową” wyrażanego przez część zachodnioeuropejskiej opinii publicznej mogą być wygłoszone 26 VII 1792 r. w Wiedniu słowa anonimowego polityka (prawdopodobnie Edmunda Burke), cytowane w „Kalendarzyku Narodowym y Obcym na rok Pański 1792”: „Jestem Nieprzyjacielem wszelkich Rewolucyi, oprócz Rewolucyi Polskiej. We Francji wszystko gwałtownie wzruszono, chcąc dostąpić wolności, zaczęto od wprowadzenia Anarchii. Zgromadzenie stanowi Prawa, a Władza Wykonawcza wzgardzona i osłabiona nie ma dość siły, żeby Prawa te do wykonania przywieść mogła. Wszyscy rozkazują, nikt słuchać nie chce, i stąd



„Kalendarzyk Narodowy y Obcym na Rok Pański 1792”, Drukarnia Zawadzkiego, Warszawa [1792].



„Kalendarzyk Polityczny na rok przestępny 1792”, Drukarnia XX. Scholarum Pijarów, Warszawa [1792] – widoczne porównanie czterech konstytucji.



Deklaracja wojny wręczona przez posła rosyjskiego w Warszawie Jakowa Bulhakowa 18 maja 1792 r.

TARGOWICA I UPADEK DZIEŁA 3 MAJA

Powszechne poparcie dla „Ustawy Rządowej” w kraju sprawiło, że antykonstytucyjni malkontenci, na czele ze Stanisławem Szczęsnym Potockim, Ksawerym Branickim i Sewerynem Rzewuskim, stoczyli się do pozycji jawnej zdrady narodowej, wzywając na pomoc wojska Katarzyny II, mającej teraz swobodę działania w związku z wygaśnięciem wojny z Turcją i niewiernością pruskiego sojusznika Rzeczypospolitej. **27 kwietnia 1792 r. podpisali oni w Petersburgu „Akt konfederacji generalnej wolnej koronnej”, ogłoszony potem pod fałszywą datą: „W Targowicy 14 maja 1792 r.”, w którym wzywali do przywrócenia dawnych porządków.** Był on tylko pretekstem do wkroczenia do Rzeczypospolitej stutysięcznej armii rosyjskiej, co obwieściła również deklaracja złożona 18 maja 1792 r. przez posła posła rosyjskiego w Warszawie Jakowa Bulhakowa. **Pomimo, że w ciągu**



Niektóre spośród konstytucji sejmu grodzieńskiego, który unieważnił Konstytucję 3 Maja. Jako niechciane przez ogół społeczeństwa są to druki niezwykle rzadko dziś spotykane.

kampanii wojska Rzeczypospolitej nie poniosły żadnej wyraźnej klęski, odnotowując taktyczne sukcesy w bitwach pod Zieleńcami, Mirem i Dubienką, a sytuacja wojenna nie przedstawiała się beznadziejnie, król zdecydował pod



Daniel Friedrich Sotzmann, Mapa Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Przedstawia stan z 1793 r., po II rozbiore, a przed wybuchem insurekcji kościuszkowskiej w 1794 r. i ostatnim rozbiorem Rzeczypospolitej w 1795 r.

koniec lipca o przedwczesnym przerwaniu oporu i przystąpieniu do konfederacji targowickiej, licząc raczej na efekt negocjacji z Katarzyną II. Zaprotestowali przeciw temu prawie wszyscy przywódcy stronnictwa patriotycznego, składając demonstracyjne dymisje i udając się na emigrację. Zgodnie z ich przewidywaniami, decyzja króla nie uratowała Rzeczypospolitej od kolejnych żądań rozbiorowych, wysuniętych nie tylko przez Rosję, ale i Prusy, w obliczu których doszło do zupełnej kompromitacji i dekompozycji obozu targowickiego. Uchwalenie cesji wielkich obszarów kraju na rzecz zaborców nastąpiło na ostatnim sejmie Rzeczypospolitej obradującym w Grodnie pomiędzy 17 czerwca a 23 listopada 1793 r. pod nadzorem posła Jakowa Siewiersa i garnizonu wojsk rosyjskich, których interwencja okazała się niezbędna do przełamania oporu

niewielkiej grupki patriotycznych posłów protestujących przeciw traktatowi rozbiorowemu z Prusami. **Sejm grodzieński uznał również za niebyłe całe ustawodawstwo Konstytucji 3 Maja i Sejmu Czteroletniego, powracając, zgodnie z żądaniami Katarzyny II, do systemu praw kardynalnych.** Nie przetrwał on jednak długo, bowiem po brutalnym obaleniu trzciomajowego dzieła i klęsce kolejnego rozbioru, dla większej części patriotycznie nastawionego społeczeństwa polskiego nie do zniesienia okazały się represje rosyjskie i targowickie, załamanie gospodarcze w kraju, wreszcie przymusowa redukcja wojska. Doprowadziło to do wybuchu w marcu 1794 r. powstania zwanego później kościuszkowskim, a po jego upadku do trzeciego rozbioru i wymazania Rzeczypospolitej z mapy Europy.



Jan Piotr Norblin, wieszanie zdrajców in effigie, olej na płótnie, 1794. Po powieszeniu części przywódców Targowicy w maju i czerwcu 1794 r., na tych, których nie zdołała osiągnąć powstańcza sprawiedliwość wykonano 29 września symboliczna egzekucja („in effigie”), wieszając ich portrety.



POD ZABORAMI

Kłęska insurekcji kościuszkowskiej i utrata niepodległości, a następnie upadek nadziei wiązanych z epoką napoleońską, sprawiły, że Konstytucję 3 Maja pamiętano nie tyle jako propozycję ustrojową, co raczej symbol dążenia do niepodległości, brutalnie zduszonego siłą zaborców. Dlatego też w świadomości narodowej od razu zajęła poczesne miejsce, w odróżnieniu od niejednokrotnie dalej idących pod względem społecznym i ustrojowym, ale nadanych przez obcych władców konstytucji Księstwa Warszawskiego oraz Królestwa Polskiego.



Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, wyd. A. Jelowickiego, Paryż 1834. Z lewej strona tytułowa tomu pierwszego, z prawej fragment tomu drugiego ze sceny koncertu Jankiela.



Wydane w 1915 r. odezwy stronnictw niepodległościowych, wzywające na obchody trzeciomajowe w Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskim i Sosnowcu.

Na okres ten przypadły również pierwsze szerzej zakrojone badania naukowe nad dziejami Sejmu Wielkiego i Konstytucji 3 Maja, prowadzone przez uczonych krakowskiej i warszawskiej szkoły historycznej. Jako swoją tradycję „Ustawy Rządowej” uznał również kształtujący się wówczas obóz narodowy, natomiast

znacznie burzliwsze były dyskusje na ten temat toczone przez socjalistów, wskazujących na niedostateczną postępowość społeczną Konstytucji i bliskość obchodów jej rocznicy ze świętem pierwszomajowym. **W przededniu odzyskania niepodległości szczególnie uroczysty charakter miały obchody 125-lecia „Ustawy Rządowej”.** Przypadła ona w 1916 r., gdy z Królestwa Polskiego wyparte zostały wojska rosyjskie. Władze niemieckie, dążące do zdobycia poparcia ludności polskiej, nie przeciwdziałały uroczystościom, w których masowy udział, nie tylko w Warszawie, ale i w innych miastach, wzięli udział reprezentanci wszystkich warstw społecznych. Również pozostałe trzeciomajowe rocznice odegrały w latach wojny wielką rolę w ożywieniu nadziei niepodległościowych, czego symbolem są zachowane do dziś liczne wydane z tej okazji, w kraju i na emigracji publikacje, odezwy, druki ulotne i pocztówki.



1916 — 3 MAJ — 110. UROCZYSTY POCHÓD W WARSZAWIE. Konferencja Polska. Fot. Marian Fuks.

Jedna z licznie wydawanych pocztówek przedstawiających pochód trzeciomajowy 1916 r. w Warszawie. Fot. Marian Fuks.

NA PAMIĄTKĘ 125 LETNIEJ ROCZNICY
OBCHODU KONSTYTUCJI 3-go MAJA
**POLONEZ
UROCZYSTY**
NA FORTEPIAN. — MUZYKA WIKTORA RAPACKIEGO.



Konferencja i ulotki A. BUBERKOWA, Warszawa. Cień H. p. 5.

Na pamiątkę 125 - letniej rocznicy obchodu Konstytucji 3-go Maja. Polonez uroczysty na fortepian, muzyka W. Rapacki, Warszawa [1916].



W II RZECZYPOSPOLITEJ I W PRL

Sejm odrodzonej Rzeczypospolitej ustanowił 29 kwietnia 1919 r. Święto Narodowe Trzeciego Maja, które obchodzono bardzo uroczyście aż do 1939 r. Do „Ustawy Rządowej” nawiązywała także preambuła konstytucji z 17 marca 1921 r. Znaczenie trzeciomajowego święta i całej związanej z nim tradycji uznawały wszystkie ruchy polityczne II RP – obchody w rocznicę uchwalenia „Ustawy Rządowej” organizowali endecy,



Wzory przedstawień trzeciomajowych dla dzieci i młodzieży z lat dwudziestych XX w.



Numer trzeciomajowy czasopisma Związku Szlachty Zagrodowej „Pobudka” z 1939 r.

piłsudczycy, ludowcy i socjaliści. Dla jej popularyzacji wydawano przy tej okazji liczne pisma i druki okolicznościowe, a także specjalne numery gazet i czasopism, a prócz tego publikowano liczne, skierowane przede wszystkim do dzieci i młodzieży wydawnictwa o charakterze edukacyjnym, osnute wokół motywu konstytucji „obrazki sceniczne” itd. **Ponownie wielką rolę w mobilizacji postaw patriotycznych tradycja trzeciomajowa odegrała w okresie II wojny światowej.** Przypominały o niej akcje Małego Sabotażu oraz wydawnictwa i pisma podziemne wydawane przez Delegaturę Rządu na Kraj i stronnictwa polityczne. Istotną rolę odwołania do dziedzictwa Konstytucji 3 Maja odgrywały także w wystąpieniach władz emigracyjnych, skierowanych nie tylko do Polaków w kraju i na obczyźnie, ale mających też na celu popularyzację sprawy polskiej wśród społeczeństw alianckich.



Winieta i słowo wstępne „Szanca” nr 9 (83) z 1 maja 1942 r. Pismo, założone przez przedwojennych działaczy Obozu Narodowo-Radykalnego-ABC było głównym organem Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy, przekształconego następnie w Narodową Organizację Wojskową. Za jego posiadanie i kolportaż groziła w okresie okupacji niemieckiej kara śmierci.

Dzień trzeciego maja, dzień polskiego święta narodowego obchodzony będzie w tym roku na całym globie ziemskim. Polska stała się symbolem zwycięstwa ducha nad rozbestwionym bydlęcem ludzkim z pod znaku swastyki, a wyraz Polak — synonimem rycerza i bohatera. Miliony głów ze czcią i podziwem pochylały się przed naszym kłosem — czerwonym szlądarem, przed naszym orłem w cierniowej koronie, lecz z górną męstwą, dzielnością i chwałą. Niezłomnie stała we wszystkich zakątkach świata wzniosła tego dnia okrzyk: niech żyje Polska!

W Polsce pod rządami komunistów jeszcze w 1945 r. święto 3 Maja obchodzono w sposób oficjalny, już jednak rok później manifestacji tych zakazano, co stało się przyczyną niezwykle licznych zamieszek i manifestacji antykomunistycznych – największych, do jakich doszło przed czasami „Solidarności”. Oficjalnie święto Trzeciego Maja jako dzień wolny od pracy zniesiono w 1951 r. - odtąd przez wiele lat obchodzono je tylko na emigracji. Pod koniec lat siedemdziesiątych do tradycji trzeciomajowej odwoływać zaczęły się



Plakaty trzeciomajowe NSZZ „Solidarność”.

środowiska powstającej opozycji demokratycznej. Po Sierpniu 1980 r. doszło również do pewnej zmiany nastawienia kierowniczych kręgów PZPR, czego dowodem była zgoda na szersze podjęcie tradycji Konstytucji 3 Maja przez „sojusznicze” Stronnictwo Demokratyczne. **Bardzo liczne, niezależne od władz obchody rocznicy „Ustawy Rządowej” zorganizowała w 1981 r. działająca wówczas legalnie NSZZ „Solidarność”.** Po wprowadzeniu stanu wojennego, począwszy od 1982 r. w trzeciomajową rocznicę w niemal wszystkich większych miastach organizowano solidarnościowe manifestacje, brutalnie rozpędzane przez oddziały ZOMO, a w drugim obiegu, prócz kolejnych edycji Konstytucji, licznie wydawano także poświęcone jej publikacje historyczne i publicystyczne. **Na przywrócenie Święta Narodowego Trzeciego Maja trzeba było czekać do upadku systemu komunistycznego w Polsce – dokonano tego ustawą sejmową z 6 kwietnia 1990 r., która ustanowiła równocześnie dzień ten wolnym od pracy.**

